

## **Dziecięcy wyrzut sumienia**

**Article by Rosalie Salaün**

February 5, 2020

Młodzieżowe manifestacje uliczne przyczyniły się w minionym roku do zwiększenia zainteresowania kwestiami klimatycznymi. Strajki klimatyczne oraz towarzyszące im demonstracje wprowadziły młodych ludzi do przestrzeni polityki, a nowe opowieści zmieniły sposób, w jaki ludzie myślą o klimacie. Rosalie Salaün, która rozmawiała z młodzieżowymi aktywistami w trakcie ich spotkania w Marsylii, mogła zapoznać się z powstającym ruchem, a także podobieństwami i różnicami między nim a tymi, które działały przed nim. Niepartyjny charakter, praktyczne podejście oraz niemałe ambicje – ich podejście łączy w sobie nową taktykę z uczeniem się na doświadczeniach przeszłości. Szuka on sposobów, za pomocą których osiągnie swe cele.

To najprawdopodobniej pierwszy, globalny ruch społeczny pod wodzą dzieci. Rozpoczął się, gdy młoda dziewczyna ze Szwecji postanowiła rozpocząć cotygodniowy, samotny strajk. Stopniowo, co piątek, zaczęły do niej dołączać kolejne rzesze młodych ludzi. Choć ruch ma dziś swą bazę głównie w krajach zamożnych, to skala mobilizacji na rzecz sprawiedliwości klimatycznej, której przewodzą młodzi i która przekracza granice wciąż robi wrażenie. Nie tylko Greta Thunberg, ale też miliony młodych ludzi angażują się w ruchy, takie jak Piątki dla Przyszłości, Młodzież dla Klimatu czy Strajki Klimatyczne. To pokolenie, które odmawia bycia ofiarą.

### **Niepokoje pokolenia Z**

Urodzenie się na początku XXI wieku często oznacza stykanie się z tematyką ochrony środowiska w edukacji szkolnej. Ocieplanie się klimatu stanowi kluczowy element, kształtujący wyobraźnię tego pokolenia i będący istotnym elementem jego przyszłości. Młodzież ufała, że dorośli realizować będą wszelkie możliwe działania na rzecz ograniczenia tego zagrożenia. Jak ma sobie poradzić z sytuacją, gdy styka się z coraz większą ilością niepokojących informacji i zdarzeń – od gwałtownych zjawisk pogodowych po kolejne ostrzeżenia ze strony ekspertów i klimatologów?

*Ocieplanie się klimatu stanowi kluczowy element,  
kształtujący wyobraźnię tego pokolenia.*

Ten dysonans poznawczy generuje gniew i niepokój, będące fundamentem młodzieżowego aktywizmu. Działanie pozwala zniwelować lęk, spowodowany ocieplaniem się klimatu i kryzysem ekologicznym. Ten nowy typ lęku doczekał się swojego własnego neologizmu o nazwie „solastalgia”. Wielu młodych, znajdujących się na progu dorosłości ludzi czuje, że zagrożona jest ich przyszłość. – Kiedy kończyłem szkołę średnią zapytałem się rodziców o to, jaki jest sens egzaminów, skoro i tak zmierzamy ku katastrofie – mówi mi 20-letni Sylvain z Youth for Climate w Marsylii.

Stykając się z jawną międzypokoleniową niesprawiedliwością realizowaną przez młodych polityka odrzuca

odwoływanie się do drobnych działań indywidualnych, dostrzegając systemowy charakter przyczyn zmian klimatu. Aktywizm jest ich lekarstwem na lęk przed dorastaniem w świecie, w którym wisi nad nimi miecz Damoklesa.

## **Nie najlepsi ekolodzy?**

Patrząc się na nich trudno jednak uznać, że te młode aktywistki i aktywiści są bardziej reprezentatywni dla europejskich społeczeństw niż było to w wypadku starszych pokoleń działaczek i działaczy ekologicznych. Ich trzon stanowią osoby białe, wykształcone i mieszkające w miastach – bliższe elitom niż klasie pracującej. W trakcie spotkania, które odbyło się we wrześniu roku 2019 w Marsylii, ciężko było nie zauważyć osób w wieku 15 czy 16 lat, które biegle posługiwały się co najmniej jednym językiem obcym. W oczy rzucało się również ich znakomite rozeznanie w języku strategii politycznych i płynne przechodzenie z rozmów o europejskiej transformacji energetycznej do dyskusowania o usprawnieniu ich aktywizmu. Wydaje się, że ich głowę zaprzęta tylko jedno – zmobilizowanie się do działania, i to zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim. Część z nich ma już zresztą nawet powiązania z sieciami o globalnym charakterze. – Współpracujemy z ruchami młodzieżowymi ze Stanów Zjednoczonych – opowiada mi Nathan (20 lat).

Niektórzy z nich mają już doświadczenie aktywizmu. Petr, 18-letni aktywista Fridays for Future z Pragi, był już zaangażowany w czeskich Młodych Zielonych oraz w akcje bezpośrednie przeciwko wydobyciu węgla, organizowane pod hasłem „My jesteśmy granicami” (Limity jsme my).

Dla tych, które i którzy dopiero zaczynają, aktywizm może być sposobem na osiągnięcie poczucia osobistego spełnienia. Mahaut (20 lat), działacz Youth for Climate w Marsylii, nie wiedział w jaki sposób może doprowadzić do zmian. – Aktywizm wydawał mi się leżeć poza moim zasięgiem. W swojej klasie miałem łatkę wierzącego w rychłą apokalipsę. Kiedy zaczynasz działać okazuje się jednak, że zupełnie zapominasz o swoich dotychczasowych założeniach co do świata. Nie przestajesz się angażować. Ma to większy sens i znaczenie, niż mogło się nam wydawać.

## **Pragnienie uwagi**

15-letni Linus pomaga organizować cotygodniowe strajki klimatyczne w Niemczech. Rozmawiając z Jakobem (18 lat) skupiają się na swym codziennym aktywizmie – prowadzeniu spotkań, organizacji grup roboczych, poszukiwaniu finansowania oraz pracy medialnej. Co tydzień w strajku bierze od 400 do 500 grup lokalnych. Linus i Jakob, nie bawiąc się w fałszywą skromność, zdają sobie jednocześnie sprawę z tego, że sukces ten jest po części efektem skali usieciowienia tego nieustannie podłączonego do Internetu pokolenia. Sieci społecznościowe, jak mówi Sylvain, stają się „przestrzeniami socjalizacji”, pozwalającymi na łączenie i organizowanie się ludzi, pochodzących z różnych miejsc oraz wywodzących się ze zróżnicowanych kontekstów społecznych. – Przez całe miesiące współpracowałem z ludźmi, z którymi się nie spotykałem. Nie było to dla mnie źródłem frustracji. Mój tato powiedział, że nie byłby w stanie tak funkcjonować – mówi Nathan, wskazując na istotną różnicę między pokoleniową.

W działaniach aktywistycznych każdy zdaje się znajdować coś dla siebie. Ana, 21-latką z Porto, pracuje nad działaniami edukacyjnymi. Evi (19 lat) z Salonik skupia się na poszerzaniu świadomości społecznej. 18-letnia Ashley, która mieszka obecnie w Finlandii po kilku latach pobytu w Stanach Zjednoczonych, przewodzi lokalnej grupie, która uczestniczy w strajkach klimatycznych. W małej grupie roboczej, którą powołali do życia rano, łączą ich ten sam język mówienia o świecie oraz wspólna jego wizja. Kwestie strategiczne wydają się być ustalone już jakiś czas temu, a oficjalne żądania, takie jako zerwanie z paliwami kopalnymi, uzgadniane są z dużą łatwością.

## **Taktyczna komplementarność**

Osiągana niemal natychmiast zgodność odzwierciedla wspólne pragnienie odrzucenia dotychczasowych, dzielących ich etykiet. – Aktywiści ekologiczni w Marsylii byli do tej pory rozproszeni i działali w izolacji – tłumaczą mi Mahaut i Sylvain. Po tym, jak wszędzie widzieli te same twarze postanowili działać razem. Ich działaniami kieruje specjalna deklaracja zasad. Póki inne aktywistki i aktywiści trzymają się jej zapisów, mogą organizować swoje działania w spontaniczny, niezależny od siebie sposób. – Wszystkie aspekty aktywizmu klimatycznego, realizowane na każdym możliwym szczeblu, mogą pomóc w dokonaniu niezbędnych zmian – podkreślają. Taki sam model działania deklarują Jakob i Linus, wedle których akceptują oni wszystkich, niezależnie od ich dotychczasowych afiliacji.

Angażujące się w aktywizm osoby młode wiedzą, że poszczególne taktyki wzajemnie się uzupełniają. Ekologia polityczna zawsze wiązała się z działaniami instytucjonalnymi z jednej oraz z ruchami społecznymi z drugiej strony. Podejście to prowadzi czasem do napięć, ale zdolność do dostosowania się do sytuacji pozwala młodym przewyciężyć wyzwania, które postrzegają jako zadawnione spory. Gdy pytam się ich, czy bardziej efektywne jest wpływanie na instytucje, czy może bardziej radykalny aktywizm, słyszę westchnięcie ze strony Petra. – Nikt nie wie, w jaki sposób można określić kryzys klimatyczny. Wszyscy zajmują się poszukiwaniem rozwiązań – wszystkie aspekty aktywizmu klimatycznego mogą pomóc w dokonaniu niezbędnych zmian. Begüm, 23-letnia Turczynka żyjąca w Niemczech, działa na różnych frontach. Promuje zachowania w duchu zero-waste na uniwersytecie, uczestniczy w warsztatach literackich dla kobiet-migrantek, reprezentuje również francusko-niemiecką organizację młodzieżową. – Wywodzę się z bardzo niezależnej, radykalnej niszy. Dwukrotnie uczestniczyłam w strajkach klimatycznych. Tego typu marsze są w porządku, ale bardziej konkretna pomoc wydaje się bardziej użyteczna – dodaje.

*Nikt nie wie, w jaki sposób można określić kryzys klimatyczny. Wszyscy zajmują się poszukiwaniem rozwiązań – wszystkie aspekty aktywizmu klimatycznego mogą pomóc w dokonaniu niezbędnych zmian.*

– Wszystkie jest ważne – niezależnie od tego, czy mówimy o obywatelskim nieposłuszeństwie, czy może o lokalnym aktywizmie – dodaje Nathan. Swoje wysiłki skupia na instytucjonalizacji nieformalnych sieci w celu zbudowania europejskiej koalicji młodzieży na rzecz środowiska i klimatu. – Spotkania w celu uściśnięcia sobie rąk nie mają sensu. Co dwa tygodnie dołączam do strajków klimatycznych. Jesteśmy jednym ruchem. Musimy mieć pewność, że wraz z zejściem młodych z ulic politycy nie przestaną zwracać na nas uwagi.

Będąc częścią fali, której symbolem jest Greta Thunberg, młode aktywistki i aktywiści są obeznani z próbami ich zdyskredytowania ze strony różnej maści konserwatystów. Choć większość z nich liczyć może na wsparcie ze strony rodziców to jako osoby młode muszą walczyć o poważne traktowanie ze strony tak oponentów, jak i potencjalnych partnerów ze świata polityki i biznesu. Linus i Jakob przyznają, że wsparcie ze strony Naukowców dla Przyszłości (Scientists for Future) pomogło w uwiarygodnieniu ich postulatów. Biorąc pod uwagę skalę wyzwania ich decyzja o byciu wszędzie, gdzie to tylko możliwe, wygląda na logiczną. Ich ruch próbować będzie przekonywać do swych racji za pomocą wszelkich możliwych środków.

## **Radykalizm**

Biorąc wszystkie te kwestie pod uwagę w jaki sposób należy interpretować często widoczny w ruchach tego typu radykalizm? Gdzie pozycjonować je na scenie politycznej? Ich odpowiedzi zdają się być wymijające, jako że nie odnajdują się oni w żadnej z dotychczasowych ofert politycznych.

Petr zżyma się na tego typu pytania. – Jeśli bycie antykapitalistą oznacza ochronę swojej przyszłości to tak, można by mnie określić tym mianem. Tyle że sam siebie w ten sposób nie określam – stwierdza. – Nie możemy i nie chcemy się definiować – Sylvain tłumaczy w podobnym duchu.

Ich wypowiedzi wskazują jednak na istnienie pewnego konsensusu w kwestiach takich jak konieczność zerwania z produktywizmem czy walki z nierównościami. – Członek partii komunistycznej powiedział mi niedawno, że kocha i ekologię, i przemysł. Nie jest to już możliwe – uważa Mahaut. – Nie możemy liczyć na kapitalistyczne firmy, jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów środowiskowych. Walka o przyrodę nie może też być oderwana od sprzeciwu wobec faszyzmu. Obie te kwestie muszą iść ze sobą ręką w rękę – dodaje w podobnym duchu Begüm. Petr krytykuje politykę ekologiczną Emmanuela Macrona, podkreślając przy tym znaczenie kobiet czy osób ze społeczności LGBTQ+ w działaniach Fridays for Future. – Nie przeszkadza mi, jeśli nie mogę pracować. Pełne zatrudnienie to bujda! – stwierdza ostro Sylvain. Jeśli wziąć ich polityczne przekonania pod lupę to ich spojrzenie na świat wydaje się lepszym punktem wyjścia, niż istniejące przez ostatnie dziesięciolecia paradygmaty. Jeśli wydawać się może, że pytanie o ideową przynależność jest w ich przypadku zawieszona to ma to miejsce dlatego, że nowe pokolenie wciąż jeszcze kształtuje grunt, na którym odbywać się będzie spór polityczny.

## **Znaj swoją przeszłość**

Aktywistki i aktywiści unikają lekceważenia osiągnięć poprzednich pokoleń. Kiedy wspominam o projekcie Generation Climate Europe, nowej koalicji młodzieżowych organizacji pozarządowych, zajmujących się klimatem i środowiskiem, Nathan reaguje pozytywnie. – Wydawało się nam, że uderzymy głową w ścianę, ale na całe szczęście podstawy naszego działania zostały opracowane jeszcze przez naszych poprzedników. Szczególnie mocno docenił szansę porozmawiania z Kim Van Sparrentak – nową posłanką do Parlamentu Europejskiego i była współprzewodniczącą Federacji Młodych Europejskich Zielonych (FYEG). Ma nadzieję, że pomoże ona w poszerzeniu bazy kontaktów i potencjalnych partnerów.

Choć ich pokolenie w znacznej mierze zagłosowało w ostatnich wyborach europejskich na partie ekopolityczne to nie czują się oni silnie związani z tym czy innym ruchem politycznym. Są za to wdzięczni, mogą skorzystać z doświadczeń z przeszłości. Część z nich mówi o lekcji pokory, mając świadomość, że lepsza znajomość historii może pomóc im uniknąć dawnych błędów – przynajmniej w tych wypadkach, gdy partie Zielonych były w stanie dokonać tego typu rozrachunku.

Zmagania, których aktywiści byli przez ostatnie lata częścią, były dla nich równocześnie doświadczeniem formacyjnym. Na początku roku 2019 olbrzymie strajki na Węgrzech doprowadziły do odzyskania praw pracowniczych, które odebrać ludziom miało nowe, forsowane przez rząd Viktora Orbana prawo pracy, przezywane „prawem niewolnictwa”. Sukces tej mobilizacji możliwy był dzięki współpracy ruchów studenckich oraz związków zawodowych, przypominającej swym charakterem francuski Maj '68. – Bycie aktywistą jest przywilejem. Zorganizowana struktura oraz czytelne żądania to niezbędne składniki sukcesu – stwierdził jeden z zaangażowanych we wspomniane działania studentów. 30-letnia Kim Van Sparrentak wspomina z kolei wsparcie, jakie antywęglowy ruch Ende Gelände otrzymał w czerwcu 2019 roku od starszych mieszkańców wioski, w pobliżu których protestował. Podobne zjawisko widoczne było w trakcie okupacji złoża gazu w Groningen (Niderlandy), zrealizowanej rok wcześniej przez ruch Code Rood. – Każdy ma do odegrania swoją rolę, a droga naprzód nie zawsze wygląda tak, jak wydawało się na jej początku – stwierdza holenderska europosłanka.

## **Zemsta przyszłych pokoleń**

Nie oznacza to rzecz jasna braku konfliktów międzypokoleniowych. Nie każdy cieszy się z istnienia ruchu, na którym dawne, historyczne ikony nie robią wrażenia. Nils, angażujący się w działania FYEG, nie kryje swej frustracji w kwestii reakcji niektórych legendarnych postaci ruchu ekopolitycznego na nowe ruchy młodzieżowe. –

Daniel Cohn-Bendit twierdzi, że żądania ruchu Fridays for Future są niemożliwe do zrealizowania. 70-latek nie będzie mówił młodym, co mają robić! Jest coś ironicznego w tym, gdy kubek zimnej wody na marzenia młodych ludzi wylewa dawny lider Maja '68. Międzypokoleniowe nieporozumienia nie są niczym nowym, ale lęk przed chaosem klimatycznym daje szczególny ciężar gatunkowy opiniom, wyrażanym dziś przez młodych aktywistów. Jak można odmawiać im prawa do działania, kiedy to oni będą musieli żyć z konsekwencjami tego chaosu?

*Jest coś ironicznego w tym, gdy kubek zimnej wody na marzenia młodych ludzi wylewa dawny lider Maja '68.*

Wiele mediów podeszło sceptycznie do apelu, jaki Greta Thunberg wystosowała przed ONZ-owskim komitetem do spraw praw dziecka. Choć podejście tej organizacji do tematu nie ma wiążącego charakteru, to potencjalne uznanie faktu, iż brak dostatecznych działań w zakresie walki ze zmianami klimatu naruszać może prawa dziecka, byłoby niezwykle wymownym aktem. Podobnie jak młoda Szwedka, rzucająca oskarżycielskie „Jak śmiecie?“, młodzi ludzie nie chcą być obciążeni skutkami działań poprzednich pokoleń. ONZ, podobnie jak i inicjatywy pokroju francuskiej petycji „Afera stulecia”, wskazują drogę do międzypokoleniowej sprawiedliwości klimatycznej.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na jedno pytanie. Jakie wybory podejmą za kilka lat dzisiejsi młodzi, gdy przejmą odpowiedzialność od osób, na które patrzą krytycznym okiem? Co pozostanie z tego ruchu społecznego? Petr ma już na ten temat swoje przemyślenia. Ma nadzieję, że uda się zbudować ruch, który przetrwa. Podkreśla, że swoją rolę w budowaniu efektywnego, demokratycznego i trwałego aktywizmu odgrywa... imprezowanie. – Musimy się bawić, a nie tylko pracować. Do zorganizowania ludzi potrzebujesz nieco ich rozluźnić. Cóż może być bardziej kojarzone z młodością?

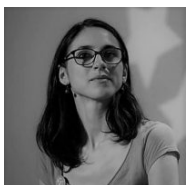
---

#### Footnotes

Część imion została zmieniona  
Materiał powstał we współpracy z brukselskim biurem Fundacji im. Heinricha Bölla

Tłumaczenie: Bartłomiej Kozek

---



Rosalie Salaün has been International officer and Spokesperson for the French Young Greens (Jeunes Écologistes). She has been a member of the board of Europe Écologie les Verts (French Greens) Feminism Commission since 2016.

Published February 5, 2020

Article in Polish

Translation available in English, French

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/dzieciocy-wyrzut-sumienia/>

*The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe. In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space. Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.*